



G A Z E T A W A R S Z A W S K A.

W SOBOTĘ DNIA 23. LIPCA ROKU 1774.

Z Warszawy dnia 23. Lipca. szego Stołecznego swego Miasta powrócił.

W przeszły czwartek, N. Król
Imć Pan Nasz Miłościwy, od-
wiedzał Ieymć Panią z Xią-
żąt *Poniatowskich Branicką*,
Kasztelanową Krakowską, He-
tmanową *Wielką Koronną*,
Siostrę swoją, o cztery mile
zład w *Jordanowicach* od nie-
iakięgo czasu przebywającą; i
tegoż samego dnia, do tutey-

Z L I T W Y.

Z Wilna dnia 11. Lipca.
Liczbę Państwa tu przyto-
mnego przybyciem swym po-
mnożył Imć P. *Ogiński* Woie-
woda *Trocki*.

Ichmć PP. Kawalerowie w
Colligium Nobilium Rzeczypo-
spolitey edukujący się dnia 6.

tego miesiąca dali publiczny Dowód postępkę w Naukach, ięzykami Francuskim, Niemieckim i Polskim, w przytomności Xiążęcia Imci Biskupa *Wileńskiego* Pasterza naszego, i wielu godnych gości.

W przeszłą sobotę, dzień doroczny wstąpienia na Tron Imperatorowej Teymości, a dnia wczorajszego Imieniem Wielkiego Xiążęcia Imci *Rossyjskiego*, Imc P. Generał *Rzewski* z osobliwą obchodził tu uroczyścią; zaprosiwszy Xiążęcia Imci Biskupa *Wileńskiego*, Imci Pana Marszałka i Cały Prześwietny Trybunał, oraz wszystkich przytomnych Ichmościów na obiad i kolacyą z balami przy odgłosie z harmonat.

Z W Ł O C H.

Z Rzymu dnia 18. Czerwca.

Konfystorz tajemny, który miał być dnia 20 tego miesiąca odłożony na czas inny, ale niewymieniony; gdyż zdrowie *Ojca S.* od niejakiego czasu w słabym nieco jest stanie.

Z Rzymu d. 25. Czerwca.

Ojciec S. przyzwał do Rzymu Xiędza *Dinelli* Zakonu Kanonod: sławnego pisarza; który za przeszłego ieszcze Papieża, wyjechał był z tąd na spokojniejszy życie po swych

pracach. Na żądanie Ministrów *Hiszpańskiego i Portugalskiego* Dworu, ten rozkaz od *Ojca S.* teraz odebrał; mniemanie niemal powszechne jest, że Kardynałską godnością będzie za swoje uczone prace ozdobiony. Stoi tu tym czasem w Domu *XX. Penitencyarzów* przy Kościele *Liberyuszowym*.

Z *Bastyi* d. 14. Czerwca.

Krom żywności przesłanych do *Aleria*, przesłano też 8000. flint, znaczną część ołowiu i prochu. Malkontenci widząc że to na ich dzieje się zgubę, zbuntowali się tak pod *Casimca* i pod *Niolo*, iakoteż w innych okolicznych mieyscach; mając nadzieję łatwego zrzucenia z siebie iarzma *Francuskiego*. Tym czasem kilkuset z nich przeskadzających prze wiewieniu rynnztunku wojennego do *Corte*, rozpedzono pod *Aiaccio*. Wielu z *Korsykanów* służących za *Woluntaryuszów* w Woysku *Francuskim*, przeszło na stronę swych Rodaków; i nie masz dnia żadnego, którego by między *Francuzami*, i *Korsykanami* nie było iakiego zatargu, z przelaniem krwi z obu stron.

Z *Neapolu* d. 17. Czerwca.

Ledwo co sprawa *Palermi-tańska* zaspokoiona jest, alie w

drugim miejscu zaczęła się in-
na, tegoż prawie samego ro-
dzaju. W *Baletra* Mieście w
Apulii leżącym, Kommandant
żołnierzy, wedle rozkazu ode-
branego od wyższej władzy,
to jest od Pana *Wurtz* Kom-
mendanta Miasta onego, napo-
mniał i ostro władzy swej po-
dległych strofował. Ci zbun-
towawszy się nie przestali na
tym, że zabili tegoż Kommen-
danta swego; ale dowiedzia-
wszy się, że nie z swego do-
mysłu, lecz z rozkazu Pana
Wurtz, tak z niemi postąpił;
zaczaili się nań na ulicy i do
przeieżdzającego kilkakroć
wystrzelili: chybili go przecie,
ale syna z nim iadacego rani-
li, lecz nie śmiertelnie. Kom-
mendant pomieniony, nie-
mógł ich kazać wziąć wareszt,
bo nie ma na swej straży iak
tylko 20 Szwaycarów; przestął
więc na doniesieniu o tym
Dworowi. Król Imc nowo usta-
nowionego nad temiż żołnie-
rzami Kom: wezwał do siebie;
ale ieszcze niewiemy iakie
w tym razie uczyni rozporzą-
dzenie. *Xiążę d'Aliano* wy-
biera się w drogę do *Sycylii*;
gdzie na miejscu Margrabiego
Fogliani ma być *Vice-Regem*:
iuz wozy swe przed sobą wy-
stał.

Z FRANCYI.

Z *Marly* d. 30. *Czerwieca*.

Osipa Królowi Imci w obu ra-
mionach zaszczepiona, wżyt-
kie swoje stopnie i czasy iak
naydoskonaley zachowała, o-
raz całe ciało, chociaż z rzad-
ka osypała. Wszystko, Bogu
dzięki, dobrze idzie. Schnąć
iuz ta osypka poczyna i wkrót-
ce się zakończy; przeto w pier-
wszym zdrowia stanie spodzie-
wamy się obaczyć niebawiac
Monarchę naszego. Pierwsze
lekarstwo będzie dane Królowi
Imci w przyszłą sobotę. W po-
dobnym stanie zostaią Xiążę-
ta *Ichmość Bracia Królewscy*
i *Xiężna Ieymość Artezji*;
której iednak rzadsze jest nie
równie osypanie.

Królewny *Ieymc Adelaida*,
Wiktorya i *Zofia* przybyły tu
z *Choisy* dnia 26 tego miesiąca
i z wielką radoscia od Króla
Imci i całej Familii Króle-
wskiej były przyjęte. Naza-
iutrz, Xiążęta i Xiężniczki
krwi Królewskiej, *Ministro-
wie* i *Sekretarze Stanu*, tudzież
Panowie i *Damy Dworskie*,
pomienionym Królewnom, z
przyczyny odbytey szczęśli-
wie ospy, składali swoje powin-
szowania.

Z *Paryża* dnia 1. *Lipca*.
Operacya *Cyrulicka* przez sta-

wnego Brata *Comé* Imci Xię-
dzu Arcybiskupowi czyniona,
iak szczęśliwie się udała, tak
wielką nam czyni nadzieję,
że wkrótce w pierwszym zdro-
wiu obaczemy naszego Paste-
rza.

Akademia de Toulouse na przy-
szloroczne uczonym ludziom
rozdawanie zwykłej nadgro-
dy, podała do rozwiązania na-
stępujące pytanie: *Nazbyt wy-
tworzy smak w naukach; czy
nie jest znakiem i przyczyną tych
że nauk upadku?* Co na to u-
czeni ludzie rzekną; na przy-
szty rok obaczemy: tym cza-
sem tego roku to tylko wiemy,
że kto nazbyt w pottawach
przebarzcza, i żadney prawie
do smaku nie może sobie do-
brać; jest to znakiem chorego
żołądka.

Z R O S S Y I.

Z *Petersburga* d. 15. *Czerwca*.

Ministrowi Rzeczypospoli-
tey *Raguzaniskiey*, po większey
części powiodło się u Dworu
naszego, w tey sprawie, w któ-
rey był przyślany: a Hrabia *A-
lexy Orłow*, ma zlecenie zu-
pełnego zakończenia rzeczy
całej.

Rozrządzenie uczynione od
Imperatorowey Ieymci wzglę-
dem Duchowieństwa, tak Swie-

ckiego, iako i Zakonnego, da-
ło nam poznać, że teraz znaj-
duie się w *Rossyi* 714 Klaszto-
rów Męskich, a 222 Panień-
skich; wszystkie zaś ducho-
wnych dobra, liczą poddanych
839,545.

Z A N G L I I.

Z *Londonu* dnia 28. *Czerwca*.

Sprawa Osad naszych, zaba-
wia teraz wszystkich myśli.
Ostatnie listy z *Boston* z dnia
21. *Maj*a, donoszą nam, że
Miasta Prowincyi *de Massachusetts*
- Baye iedne po drugich
przyślają do zamyśłów *Boston-
skich* przeciwko wyrokowi *Par-
lamentu Angielskiego*. Obywa-
tele *d'Hartford* obiecali *Boston*
czyłom dostarczać żywności,
skoro ich port zamknięty bę-
dzie. U nas iednak mimo te-
go wszystkiego, zamyślają
wszystkiemi siłami popierać
skutku ostatniego postanowie-
nia *Parlamentu*: przez co *Mi-
strowie* nasi, mają wielu sobie
nieprzyjaznych obywatelów,
tak dalece że ci postanowili na
zbliżającym się obieraniu *Affes-
forow* *Parlamentu*, nie dać kre-
ski, tylko na tych, którzyby
poprzyślęgli, że zniosą wyrok
przeciw *Parlamentowi Boston-
skiemu*, i ów drugi odmienią-
cy rząd w *Quebec*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ.

W SOBOTĘ DNIA 23. LIPCA ROKU 1774.

Z *Parysza* dnia 20. *Czerwca*. Hrabia de *Maurepas*, po swym oddaleniu od Dworu za przeszłego Panowania, mieszkał w dobrach swoich, gdzie miłością slug i poddanych swoich i pieczołowitością o ich dobro wzajemnie sobie wszystkich ich serca zobowiązał. Z tey okoliczności stał się taki przypadek: Właśnie w ten czas ogrodnika swego córce pomieniony Hrabia swoim kosztem sprawował Wesele, kiedy Kuryer z listem Królewskim przybiegł wzywającym go z wygnania do Dworu. Matka Nowożeńca widząc przybiegającego od Dworu Kuryera, a prze miłość ku Panu swojemu bojąc się nowej jakiey dla niego nie łaski, tak się przelekkła, że na tych miażdżących omdlała i w tych mdłościach umarła. Dobry sluga, nad nieszczęściem Pana swego umiera: a zły, nieszczęciem i szkodą pańską żyje.

Z *Mediolanu* dnia 12. *Czerwca*. Ogłoszony tu jest wyrok Cesarzowy Krolowy *Ieymci* względem Duchowienstwa. Monarchini ta znając doskonale, że Duchowni w ten czas są i nay poważniejszy u ludu i naypożyteczniejszy Religii, kiedy są uczeni, i należycie oświeceni; postanowiła teraz, żeby wszyscy zabierający się do stanu duchownego, byli obowiązani wprzód doktorować się, w Akademii; Doktorstwa zaś bez poprzedzonego wprzód ściślego z nauk badania, żaden niedostąpi. Zaden też z tych, którzyby niebyli Doktorami, nie będzie przypuszczony do żadnego *beneficium*.

Z *Moguncyi* dnia 26. *Czerwca*. Ciało zmarłego *Xiążęcia Elektora* pogrzebione jest wczoray, z wspaniałemi a w tym

razie zwyczajnymi obrządkami. Mnóstwo ludzi, rozmaitego stanu, którzy się tu ściągali na pogrzeb z *Frankfortu*, z *Darmstadt* i z innych miast okolicznych, niezrachowane było. Xiążęta i Xiężniczki *Ichmć de Darmstadt* i *de Nassou-Ufingue* przyiachali także na pogrzeb pomienionego Xiążęcia, którego powszechnie żałują wszyscy w stanach iego Elektorstwa, ale ubodzy w żalach przewyższają wszystkich.

Z *Wiednia* dnia 25. *Czerwca*. Listy z *Bułgaryi* donoszą nam, że *Generał Kamiński* stoi pod *Karasson*; *Generał Suwardów* pod *Hirsową* z tamtej strony *Dunaju*; *Xiążę Repnin* pod *Lichorestem* z tej strony *Dunaju*; *Generał Soltyków* pod *Rusfig*. *Feldmarszałek* zaś *Hrabia de Romanzów*, który teraz jest w *Żaloniczy*, niewiemy jeszcze czy sam będzie przytomnym w *Obozie*; bo już wszystkie iego bagaże wyszły pod *Brahildów*. Azali nie osiędzie w *Foczainach*, tak iak uczynił ostatnią razą, aby w środku *Woysk* siedząc, potrzebne na wszystkie strony wydawał rozkazy. Z tym wszystkim to będzie najpewniey, iak tu głoszą, że prędki pokój zakończy wszystko.

Z *Londynu* dnia 24. *Czerwca*. *Król Imć* dnia onegdajszego udał się do *Izby wyższej* *Parlamentu*; gdzie kazawszy się stawić *Izbie niższej*, potwierdził różne projekta, i to poświęcenie zakończył następującą mową:

MYLORDOWIE i MOSCI PANOWIE.

„ Nie bez zupełnego, a tego iak największego upodobania, patrzyłem na rozmaite a oczewiście przekonywające dowody, przez cały tego *Parlamentu* przeciąg, roztropney gorliwości waszey, w przyślugowaniu się powszechnemu dobru. Przynaglająca potrzeba, wynalezienia skutecznych środków do zabieżenia licznym i wielkim zadawnionym nierządom, tak powszechnym, iako i szczegulnym, wynikającym z nie dobrego stanu monety złotey, wymusiła na mnie zwołanie ninieyszego *Parlamentu* i zalecenie tej tak ważney sprawy roztrząsaniu i natadzaniu się waszemu. Między wszystkimi i zaś środkami do pomienionego końca użytymi, widzę, że celem względów waszych były, iuż kredyt powszechny, iuż pożytek handlu krajowego, iuż wygodą i bezpieczeństwem ludu moiego.

„ Okoliczności zawikłań szczegulnieyszych, w których

„ zaplątana była Prowincya *Quebec*, naprawę rządu tame-
„ cznego bardzo trudną czyniły. Projekt ułożony w tych
„ okolicznościach, który ja moim zezwoleniem potwierdzi-
„ lem, gruntuie się na pierwiaſtkowey sprawiedliwości i lu-
„ dzkości; przetoż nie wątpię, że ſpokojność umyſłom
„ przywróci i ſzczęśliwość poddanych moich Obywatelów
„ *Kanady* pomnoży niechybnie.

„ Od dawnego już czasu, to uważylem, że duch roſter-
„ kliwy, a rządowi z ramienia mego uſtanowionemu, i spra-
„ wiedliwemu praw wykonywaniu przeciwny, brał górę w
„ Prowincyi *de Maſſachuts-Baye* w *Nowy Anglii*. Teraz zaś
„ doſtrzegłem, że coraz bardziey wzmagaiąc się, wyguro-
„ wał do tego ſtopnia, że do wſtrzymania zapędów iego, ſtało się
„ potrzebą użyć powagi Parlamentu; a i w tey okoliczności
„ są użyte od was ſrzedki nie tylko do zaſpokojenia niniey-
„ ſzych rozruchow, ale też i do zabezpieczenia dalſzym zdolne.
„ Łagodność z męſtwem złączona, z którą w tey wielkieu
„ wagi ſprawie obchodziliſcie się, tudzież iednomyſłne zgo-
„ dzenie się waſze na utrzymywanie mey powagi i praw
„ krajowuich w rozmaitych częściach moiego Państwa, tym
„ więkſzey dodają wagi obmyſłonym od was ſrzedkom, do któ-
„ rych uſkutecznienia, ile ze mnie, wſzelkich przyłożę poſo-
„ bow. Niczego bowiem niepragnę barziey, iako abym widział
„ poddanych moich w onym kraju powracaiących z błędu
„ ſwego, do należytych powinności ſwoich; to ieſt, do spra-
„ wiedliwego podlegania porządney zwierzchności, i utrzy-
„ mywania prawdziwuych pożytków handlu, z którym nieod-
„ dzielnie ſpoiony ieſt ich właſny pożytek i ſzczęśliwość.

„ Przez cały przeciąg poſiedzenia waſzego na Parlamen-
„ cie ninieyſzym, nic oſobliwego nie zaſzło względem woj-
„ ny między *Rosją* i *Portą*. Miło mi ieſt że mogę wam
„ oznaymić; iż upewnienia nieprzerwaney przyiaźni, któ-
„ re bezprzeſiannie odbieram od ſąſiedzkich Mocarſtw, prze-
„ konywaią mnie, że wreſzcie *Europy*, wſzyſcy inni Monar-
„ chowie, równie ze mną, do pokoju nakłonieni są.

Moſci Panowie Izby niſzſzey.

„ Dziękuię wam, za wſpianiale uczynione powiękſzenie
„ dochodów moich; a z niemałym upodobaniem patrze na te,

„ że mimo wielu wyznaczonych sum na wspomnienie róż-
„ nych, pożytecznych Towarzystw, tudzież na nadgrodze-
„ nie szkodliwym na zredukowaniu monety złotej, byliście
„ jeszcze w stanie umniejszenia długu Narodowego.

MYLORDOWIE i MOSCI PANOWIE.

„ Nic nie jest, co bym wam szczegółniey i osobliwiey
„ zalecić miał; iak tylko żebyście w rozmaitych stronach
„ waszych, utrzymywali przychylnie ku mey osobie, i ku rzą-
„ dzącey z ramienia mego Zwierzchności, przywiązanie, i
„ gorliwość, w pomnażaniu dobra powszechnego; czego już
„ jawne na posiedzeniach dzisieyszego Parlamentu daliście
„ dowody.

Po skończoney tey mowie Kanclerz zabrawszy głos rzekł
Imieniem Królewskim.

MYLORDOWIE i MOSCI PANOWIE.

„ Ta jest wola i upodobanie J. K. Mci, aby ninieyszy
„ Parlament przedłużony był do dnia 4. Sierpnia; zatym do
„ pomienionego dnia przedłużony jest.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 23. LIPCA.

*Imię Pan Ottavio Bertotti Scamozzi in Vicenca stara się
wydać zbiór szczerzy, rzetelny, i zupełny o Abryszach czyli Plantach
Pataców, Kamienic i innych Budynków w Rzeczypospolitey We-
neckiey, a osobliwie w Mieście Vicenca i przyległych temu mia-
stłu okolicach, które kiedykolwiek przez sławnego Andrzeia Palla-
dio wyprawadzono i wystawiono, którego, wszystkie oświecone
Narody prawie za największego poczytali Architekta od samego
wskrzeszenia Kunstow i umiętności. Opisanie tego zbioru jest w
Francuskim i Włoskim ięzyku. Spodziewać się można, że tak do-
skonale wyprawadzone dzieło i tak wiele pożytkow w sobie zawie-
rające, tyle Włochom przyniesie honoru, ile biegłym w Architektu-
rze, na niey znającym się, i kochającym się w niey, przynieść może
pożytku.*

*Opisanie rzeczzonego dzieła, na które można prenumerować,
znayduie się w ięzyku Francuzkim u Michała Grölla Bibliopoli
J. K. Mci w Marywilu Nro 19. pod znakiem Póétów.*

*U tegoż samego znayduie się nowa Edycya piękna, Komedyi,
Junak 8. w Warszawie 1774. alla rustica ztt. 2. i pol.*